

BIULETYN

OBOZOWY

Nr. 186-B

PISMO ŻOŁNIERZY ÓSRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

6/XII-1941

OWA GENERAŁA SIKORSKIEGO WYGŁOSZONA W MOSKWIE.

Londyn 4/XII /British Official/ - W Londynie wyrażają wielkie zadowolenie z powodu przemówienia, jakie drogą radiową wygłosił z Moskwy Naczelny Wódz, Generał Broni Sikorski.

Generał Sikorski, po wyrażeniu radości, że mógł spotkać się z wódczem ludu sowieckiego, oświadczył, co następuje:

Wojna ta nie jest prowadzona dla zysków terytorialnych. Jest to rewolucja ogólna. Jest to walka na śmierć i życie między dwiema zasadami: demokracji i totalizmu. Świat sprawiedliwości wyjdzie z niej zwycięsko. Polska została pobita, ale naród polski nie był pokonany i nie będzie nim nigdy. Uderzenie na Polskę stało się sygnałem do ogólnej mobilizacji wojennej, ale niestety Francja nie wyzyskała sposobności. Z drugiej strony Wielka Brytania pod dzielnym kierownictwem Winstona Churchilla uratowała świat w r. 1940. Naród brytyjski okazał się bohaterskim, niewzruszonym i ujawnił wielkie wartości moralne oraz poczucie solidarności. Gdyby Niemcy zwróciły swe wojska ze wschodu i zaatakowały Wielką Brytanię, zostałyby pobite w powietrzu, na morzu i na lądzie. Pierwsze swe zwycięstwa na wschodzie bandyci hitlerowscy uzyskali dzięki metodzie zaskoczenia, ale duch narodu sowieckiego jest bojowy, niewzruszony i wykazuje jedność moralną. Pierwsze uderzenia nazistów zostały złamane. Blitzkrieg zawiodł, a żołnierze i lud sowiecki stawiają bohaterski opór. Sukcesy terenowe nie są decydujące. Autorytet Hitlera upada. Zwycięstwo nie jest przywilejem niemieckim, a zwycięstwo sowieckie pod Rostowem stało się dobrą lekcją dla Niemców. Zasoby sowieckie w ludziach i w materiale są nieprzebrane, a pomoc Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wzrasta nieustannie i przyczynia się coraz bardziej do zadawania ciosów hitlerowcom. Klimat sowiecki jest dobrym sprzymierzeńcem, a siła czołgów i samolotów niemieckich nie jest już tak wielka, jak poprzednio. Wzmogła się walka partyzantów. Niemieckie zapasy paliwa nie są tak wielkie, jak poprzednio i dlatego Hitler usiłował za wszelką cenę dotrzeć do źródeł nafty na Kaukazie. Ale lekcja pod Rostowem okazała się bolesna. Nadej dzie niebawem czas, kiedy przeciwnicy Hitlera przystąpią do przeciwuderzeń na wschodzie i na zachodzie.

Naród polski uczestniczyć będzie w tej walce. Związek Sowiecki zainteresowany jest w istnieniu silnej Polski, która w przyszłości rządzić będzie mądrze i sprawiedliwie. Naród sowiecki rozumie, że silna Polska jest konieczna dla równowagi europejskiej. Oba nasze kraje postanowiły też zapomnieć wszystkie różnice przeszłości. Naród sowiecki rozumie wartość przyjaźni z Polską. Wzajemne poszanowanie będzie podstawą przyszłych stosunków, a układy z lipca i sierpnia tego roku zostaną wykonane. Pokażemy w ten sposób światu, jak można regulować bardzo trudne zagadnienia.

W ciągu dwóch ostatnich lat Hitler zabił wiele milionów ludzi, ale dziś jest on bardziej oddalony od zwycięstwa, niż przed rokiem, a nawet jego ministerstwo propagandy zmuszone jest mówić o możliwości klęski, którą straszy Niemców. "Nowy porządek", o jakim mówił Hitler przed rokiem, jest bardziej obecnie oddalony od swej realizacji, niż wówczas. Polityka współpracy z bandytami Hitlera może tylko prowadzić do upadku i upokorze

nia, a w końcu do całkowitego zniszczenia narodu. Z dzisiejszymi Niemcami nie może być mowy o żadnym traktacie i o żadnym kompromisie. Trzeba pokazać przyszłym pokoleniom, że nie można popełniać bezkarnie podobnych zbrodni.

Polityka Hitlera dała już jeden rezultat. Zjednoczyła ona cały kontynent przeciwko Niemcom hitlerowskim. Jesteśmy obecnie zjednoczeni jako sprzymierzeńcy i jesteśmy związani z Anglią i z Rosją sowiecką. Jest nas 180 milionów na kontynencie i tworzymy front na tyłach wroga. Front ten jest dotąd podziemny, ale jego moc jest tak groźna, jak największa siła czołgów i samolotów. Podziemna ta siła czeka, ale nadejdzie chwila, gdy zacznie działać. Wojna trwać może długo, ale znam zasoby sprzymierzeńców i rozmiary pomocy, jaka nadchodzi i nadejdzie ze Stanów Zjednoczonych. Zwyciężymy i rzucimy mocne podstawy pod przyszłe szczęście ludzkości.

--vvVvv--

D E P E S Z E .

/Wydanie wieczorne/

NACZELNY WÓDZ W KUJBYSZEWIE.

Kujbyszew. 6/XII /R/ Naczelnny Wódz Generał Broni W. Sikorski powrócił z Moskwy do Kujbyszewa.

ANGLIA W STANIE WOJNY Z RUMUNIA, WĘGRAMI I FINLANDIA.

Londyn. 6/XII /R/ Oficjalnie w Londynie stwierdzają, że wobec nieuzyskania pomyślnych odpowiedzi od rządów fińskiego, węgierskiego i rumuńskiego na noty, jakie Anglia wysłała do tych państw w ub. tygodniu, wszystkie te trzy rządy otrzymają zawiadomienie o istnieniu stanu wojny między nimi a W. Brytanią.

Rząd kanadyjski oświadczył już, że pójdzie w tej sprawie za przykładem rządu brytyjskiego.

Wysłane do trzech powyższych państw ultimatum domagało się odpowiedzi do dnia dzisiejszego o północy. Rząd fiński został ostrzeżony, że powinien zaprzestać akcji wojennej przeciwko Rosji. W przeciwnym bowiem razie Anglia uważać będzie Finlandię za państwo wrogie. Podobne ostrzeżenie skierowano do Helsinek z Waszyngtonu. Od tego jednak czasu rząd fiński związał się jeszcze silniej z Niemcami, podpisując pakt antykominternowski.

Podobne ostrzeżenia skierowała Anglia do Rumunii i Węgier, dając obu tym państwom również ultimatywny termin dla udzielenia odpowiedzi.

Z Budapesztu donoszą, że premier węgierski Bardossy poinformował już parlament o istnieniu stanu wojny między Anglią a Węgrami.

SYTUACJA W LIBII.

Kair. 6/XII /R/ Według londyńskiej oceny, przerwa w działaniach wojen-

nych na większą skalę w Libii trwa, choć kolumny brytyjskie są czynne, a w strefie granicznej oczyszczają one systematycznie teren. W czasie ataku na jedną z kolumn nieprzyjacielskich pod Sidi-Azeiz, wojska brytyjskie zabiły 40 Niemców, zdobyły 4 działa i zniszczyły wielką ilość wozów. Wojska imperialne panują obecnie nad większą częścią pola bitwy. Zadne siły "osi" nie działają już prawdopodobnie na południe od Trigh - Capuzzo. Nie potwierdzają się wiadomości o okopywaniu się Niemców pod Tobrukami, ale tego rodzaju akcja byłaby zrozumiała. Wojska brytyjskie mają w swych rękach Capuzzo i panują nad Sollum, natomiast wojska "osi" stoją w Sidi-Rezegh i w Gambut. Oddziały "niszczenia" spełniają dobrze swe zadania, niszcząc na polu bitwy czołgi, unieszkodliwione poprzednio w toku walki.

Walki pod El Duda były bardzo ciężkie i straty są znaczne. Walczyły głównie oddziały piechoty. W walkach tych odznaczyła się zwłaszcza piechota angielska i szkocka, która wykazała swą wyższość nad niemiecką. Główne skupienia Niemców powstały na południe i południowy wschód od Tobruku, gdzie linie obronne forticy zostały rozszerzone. Poza tym Niemcy zajęci są głównie odszukiwaniem i naprawianiem czołgów.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn. 6/XII /R/ Ostatni komunikat sowiecki podaje, że w dn. 5 bm wojska rosyjskie walczyły z wrogiem na wszystkich frontach. Na froncie zachodnim /pod Moskwą/ wojska sowieckie odparły szereg zaciekłych natarć nieprzyjaciela, a na niektórych

odcinkach sytuacja poprawiła się dzięki przeciwnatarciom sowieckim, uwiecznionym powodzeniem. W dn. 4 bm. siły sowieckie straciły 35 samolotów nieprzyjacielskich, tracąc 13 aparatów.

"Prawda" donosi o przeciwnatarciach sowieckich w kierunku na Klin, Wołokożansk i Tułę. Działania pod Klimem rozwijają się pomyślnie, a przeciwnuderzenia niemieckie zawiodły. Nie ustąpiło natomiast napięcie istniejące na odcinku pod Możajskiem i wzdłuż szosy z Wołokożanska do Leningradu. 9 dywizji niemieckich skoncentrowanych jest na tym odcinku. Poważna sytuacja istnieje również nadal pod Tułą, gdzie część niemieckiej dywizji czołgów zagraża Moskwie. Pod Moskwą spadki ostatnio wielkie śniegi i temperatura znacznie opadła.

Na froncie południowym trwa ofensywa sowiecka. Wojska sowieckie sforsowały niemieckie linie obronne pod Taganrogiem i posuwają się dalej, ścigając oddziały gen. v. Kleista. Pod Taganrogiem Niemcy zorganizowali silne umocnienia, zaopatrzone w cekaemy, w działka i moździerze. Okopali oni również swe czołgi, którymi posługują się, jak ufortyfikowanymi punktami. Umocnienia te zostały jednak przebite przez wojska sowieckie. Wojska sowieckie zdobyły ogółem na południu ok. 15,000 klm kw. terenu, wraz z setkami wsi i miejscowości. Między innymi jednostki rosyjskie zajęły miejscowość Kujbyszewo, ostatni ważny punkt na wschodnim brzegu rzeki Mius, która wpada do Morza Azowskiego pod Taganrogiem.

Podczas gdy trwa ofensywa na tym odcinku, marsz. Timoszenko rozpoczął na froncie długości 100 klm wielkie uderzenie w stronę Charkowa. Ta nowa ofensywa ma na celu ochronę prawego skrzydła sił sowieckich, prowadzących nadal akcję ofensywną w kierunku zachodnim.

Bitwy, jakie się toczą na odcinku południowym, należą do najkrwawszych z wszystkich dotychczasowych.

ODPOWIEDZ JAPONII NA NOTE AMERYKI.

Waszyngton. 6/XII /R/ Ambasador japoński Nomura doręczył rządowi St. Zjednoczonych odpowiedź na notę, dołączając się wyjaśnienia charakteru ruchu wojsk japońskich w Indochinach. Specjalny delegat Japonii oświadczył w związku z tym dziennikarzom, że ma nadzieję, iż rozmowy między obu państwami prowadzone będą nadal.

Prez. Roosevelt bada obecnie treść odpowiedzi japońskiej, lecz amerykańskie koła oficjalnie nie ukrywają po-

wagi sytuacji i dowodzą, że wojna i pokój zależą wyłącznie od następnego posunięcia Japonii.

Donoszą również, że odpowiedź japońska stara się usprawiedliwić utrzymanie wojsk japońskich w Indochinach. Nota powołuje się na traktat, zawarty z rządem Vichy przez Japonię w sprawie "wspólnej obrony" tej kolonii francuskiej. Znajdujące się tam wojska nie przekraczają norm ustalonych w traktacie. Zadaniem tych oddziałów ma być zabezpieczenie Indochin przed możliwością napaści ze strony Chin.

PRZYGOTOWANIA AUSTRALII.

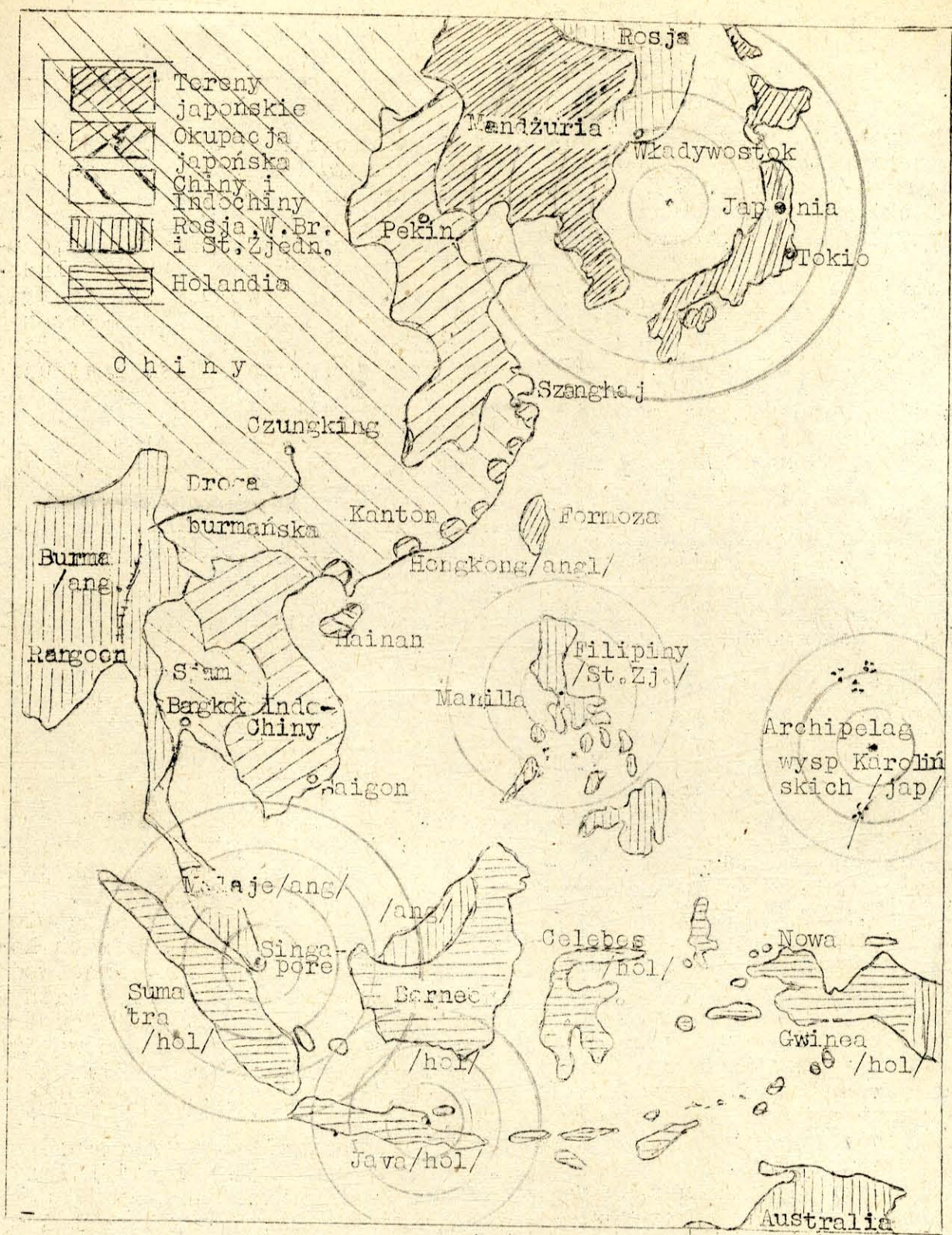
Melbourne. 6/XII /R/ Koła międzynarodowe w Australii stwierdzają, że nie ma żadnego odprężenia w kryzysie na Pacyfiku. Odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków spadnie wyłącznie na Japonię. W Melbourne odbyło się zwołane nagle posiedzenie gabinetu wojennego z udziałem przedstawicieli wojska. Powodem zwołania posiedzenia było pogorszenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie. Według otrzymanych wiadomości, stwierdzono istnienie poważnych ruchów wojsk japońskich w kierunku południowym.

Wszystkie urlopy w lotnictwie australijskim, jak i w wojskach lądowych zostały cofnięte. Rada wojen na postanowiła wydać szereg ważnych rozkazów flecte i lotnictwu australijskiemu. Postanowiono budowę dróg strategicznych, zamówiono milion maszek gazowych dla ludności cywilnej itd.

Rząd australijski utrzymuje stały kontakt z władzami Indii Holenderskich; Szef sztabu marynarki australijskiej admirał Royle uczestniczy w naradzie wojskowej w Singapore, gdzie mawiana jest sprawa koordynacji wszystkich sił morskich, lądowych i powietrznych imperium brytyjskiego na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie wydano pod adresem Japonii następującą deklarację o charakterze ostrzegawczym: "Choć w obecnej sytuacji każdej chwili mogą nastąpić poważne wydarzenia, wy daje się, że Japonia powinna zdawać sobie sprawę do jakiego punktu może się posunąć, nie wywołując wojny z Imperium brytyjskim i ze St. Zjednoczonymi. Jest więc rzeczą ważną podkreślić, że stoimy wszyscy ramię przy ramieniu. Zdajemy sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa japońskiego, ale się go nie boimy."

Prasa angielska wywodzi, że Japonczycy, rokując w Waszyngtonie, starają się grać na zwłokę, by zapewne doprowadzić do końca swe przygotowania



STEREOTYPY WPŁYWÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.

Japonia odgrywa ważną rolę na Dalekim Wschodzie, ale nie jest tam czynnikiem decydującym. Poza wyspami Japońskimi, wpływy Japonii rozciągają się na Mandżurię, okupowaną wschodnią część Chin wraz z Pekinem, wszystkie niemal porty chińskie nad Chińskim Morzem, na wyspy Formozę i Hainan, oraz na francuskie Indochiny. Mimo to Japonia musi liczyć się z silnymi pozycjami jej przeciwników. Morze Chińskie od Pacyfiku oddziela archipelag Filipiński, pozostający we władaniu wojskowym Stanów Zjedn., które zorganizowały tam szereg baz lotniczych i morskich. Anglia posiada bazę swą w Hongkongu na wschodnim wybrzeżu Chin, a poza tym jej posiadłości burmańskie przylegają do Chin i pozwalają na utrzymanie stałej łączności z tym walczącym od szeregu lat z Japonią krajem. Główną wszakże pozycją wojskową W. Brytanii na Pacyfiku jest potężna forteca Singapore. Na południu znajdują się ufortyfikowane posiadłości holenderskie oraz Australia.